

„Co się stało z moim życiem?”

Wielu młodych ludzi zadaje sobie to pytanie: Dlaczego przegrali swoje życie i stali się samotnymi, nieszczęśliwymi. Co doprowadziło do takiej sytuacji? Odpowiedź jest prosta: życie, problemy i otoczenie.

Żyjemy w XXI wieku. To czas, w którym liczy się siła i "nowoczesny" styl bycia. Wpływają na nasze życie otaczający nas ludzie. A nastolatki mają wiele problemów w domu, w szkole, w życiu. Gdy chcą uciec od świata, krzywd, cierpień, wtedy słyszą od "przyjaciela": „Weź, spróbuj! To nic nie boli. Pomoże ci się uwolnić od zmartwień, odprężysz się, świat wyda ci się cudowny. Wiem, co mówię. Tylko dziś, tylko ten jeden raz!”. Większość ulega namowom. W takich sytuacjach odbywa się ten pierwszy raz, potem drugi, trzeci i następne. Może myślą sobie, że spróbują tylko ten jeden i ostatni raz, aby się odprężyć. Mylą się jednak, popadają w nałóg.

NARKOTYKI to przekleństwo młodych, zdolnych ludzi. Tracą przyjaciół, szacunek, rodzinę oraz nadzieję na szczęśliwe życie. Muszą kraść, aby zaspokoić swój narkotykowy głód. Co roku przez narkotyki umiera ich kilka tysięcy młodych. Mogli przecież żyć wiele lat, być szczęśliwymi. Narkotyki bywają przyczyną AIDS, choroby na którą nie ma skutecznego lekarstwa. Gdy młoda osoba zachoruje, uświadamia sobie, że chciałaby wrócić do okresu sprzed pierwszego kontaktu z narkotykami. Inaczej patrzy na życie.

Innym, także bardzo powszechnym zjawiskiem wśród młodzieży, jest **PRZEMOC**. Silniejsi znęcają się fizycznie, ale również psychicznie nad słabszymi. Wiąże się to ze zwiększeniem liczby prób samobójczych oraz ryzykiem doznania trwałego urazu na psychice osoby dotkniętej takim działaniem. Ofiara się lęka, nie potrafi ułożyć sobie szczęśliwego życia. Częste stykanie się z przemocą popycha młode osoby do używania narkotyków, opuszczania i porzucania szkoły, samobójstw. Przemoc rodzi się z niezadowolenia ze swojego dotychczasowego życia, problemów finansowych, jest również skutkiem nadużywania alkoholu i narkotyków.

Jan Paweł II nie zgadzał się na szukaniu iluzji szczęścia w narkotykach i alkoholu, bo to zabija młodość i jej ideały. Według Niego osoba otwarta na Boga swoje życie powinna budować na sprawiedliwości, prawdzie, miłości, solidarności i pomocy drugiemu człowiekowi, co jest zaszczytem.

Przeciwstawiał się utopijnemu terroryzmowi, przemocy fizycznej i psychicznej. Jakie czeka nas życie? To zależy wyłącznie od nas. Nie powinniśmy ulegać namowom innych. Musimy postępować zgodnie ze swoim sumieniem, bo wiemy, co jest dla nas dobre, a co złe. Pamiętajmy, że od naszych decyzji zależy szczęście nasze i bliskich osób.

Magda ☺